

„Wynalazki” zmieniające oblicze filatelistyki

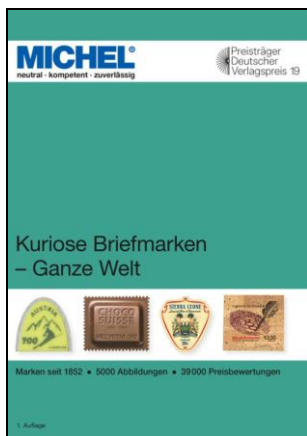
Marek Zbiński

W kolejnych numerach naszego biuletynu przedstawiliśmy kilka nietypowych, tematycznych walorów filatelistycznych, które w ostatnich latach emitowane były przez coraz więcej poczt na świecie [1].

Uważni zwiedzający Ogólnopolską Wystawę Filatelistyczną w Poznaniu w 2018 r. mieli okazję zapoznać się z pozakonkursową prezentacją pt. „Znaczkiiii? Znaczkiiii!” przeznaczoną zarówno do młodych wiekiem, jak i doświadczonych filatelistów.



Ryc. 1. Prezentacja na OWF 2018 na dwóch ekranach i w dwóch gablotach poziomych.



Aktualnie, w zagranicznej prasie filatelistycznej, anonosowany jest kolejny tom katalogu MICHEL, gdzie znajdziemy niektóre znaczki prezentowane w niniejszym artykule. Katalog nosi tytuł „Dziwne znaczki – cały świat”. Pierwotnie reklamowano to wydawnictwo jako „Wyjątkowe znaczki” (*Außergewöhnliche Briefmarken*).

Nietypowe znaczki pocztowe – ze względu na swój kształt, kolor, materiał, z którego powstały i inne wyjątkowe cechy – to także znak naszych czasów. W katalogu znajdziemy znaczki wydawane od 1852 r. aż do austriackiego znaczka wydrukowanego na papierze toaletowym, razem 5 tys. barwnych ilustracji wraz z cenami.

Ryc. 2. Katalog „dziwnych znaczków”.



Ryc. 3. Austriackie walory (także na kopertach FDC) – fragment ekspozycji na OWF „Poznań 2018”.

Europejskim liderem tego trendu nowinek pocztowych jest Austria.

W 2004 roku poczta tego kraju zaskoczyła kolekcjonerów na całym świecie atrakcyjnym blokiem z okazji wystawy szkła artystycznego „Świat kryształów Swarovskiego”. W oba znaczki bloku wkomponowane są kryształki tej znanej firmy.

Ryc. 4. Znaczki (Mi 2529-30) umieszczono w bloku (BI 29).



Przypominam sobie scenkę z targów filatelistycznych w Essen sprzed kilkunastu lat, której byłem świadkiem. Przeglądałem właśnie walory na jednym ze stoisk kupieckich. Nagle do właścicieli podszedł inny kupiec i poinformował, że na stoisku poczty austriackiej wyprzedają za pół ceny bloczki z kryształkami Swarovskiego (rys. 4). Trzymał w ręku całą paczkę tych walorów. Jeden z pracowników stoiska udał się natychmiast we wskazanym kierunku – do Austriaków. Obiegowe znaczki za pół ceny, to była okazja. Okazało się, że kryształki były za twarde dla maszyn frankujących i powodowały ich uszkodzenia. Stąd ograniczono dystrybucję.

Austriacka firma Swarovski oferuje bogatą paletę produktów, które charakteryzują się wyjątkową jakością, sztuką i kreatywnością. Została założona w Tyrolu w 1895 r. i opracowuje, produkuje i sprzedaje wysokiej jakości kryształy, syntetyczne i prawdziwe kamienie szlachetne, a także biżuterię, akcesoria i rozwiązania oświetleniowe. Firma od samego początku stosuje nowoczesne technologie, dba o blask i czystość kryształów. Procesy produkcyjne są objęte ścisłą tajemnicą.

Ryc. 5. Znaczek na Boże Narodzenie 2017 r. (Mi 3369).



Kryształki Swarovskiego znalazły się także na innych znaczkach, np. wspólnym wydaniu z Hongkongiem z 2006 r. poświęconemu sztuczным ogniom.

Ryc. 6. Jeden z wariantów (ze znaczkami Hongkongu oraz Austrii w jednym bloku).





Padające na kryształki światło tworzy ciekawe efekty i nadaje przedstawionym na obu znaczkach fajerwerkom oryginalną żywotność. Na obu znaczkach (austriackim i chińskim) widoczne są fajerwerki nad Portem Viktorii w Hongkongu oraz najstarszym na świecie „diabelskim kołem” (z 1897 r.) na wiedeńskim Praterze.

Ryc. 7. Znaczek z arkusza z widokiem na Prater.

Wspólne wydanie ukazało się w wielu kombinacjach oraz osobnych dla znaczków i bloków nominałów. W sprzedaży znajdują się również nieperforowane czarnodruki.

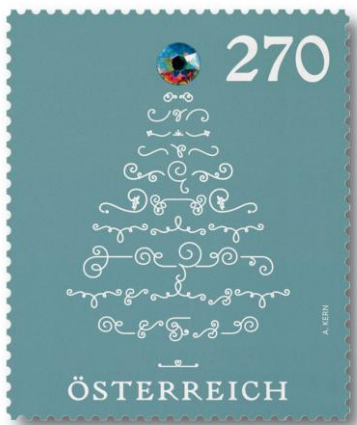
Z okazji piłkarskich Mistrzostw Europy w 2008 r. wydano bloczek przedstawiający Puchar Henri Delaunaya, który pod koniec czerwca wywalczyła na stadionie w Wiedniu drużyna Hiszpanii, pokonując Niemcy 1:0. Srebrne trofeum waży 8 kg i ma 60 cm wysokości, a na odwrocie wygrawerowano nazwę kraju-zwycięcy.

W bloku wkomponowano również cztery wyjątkowo duże kryształki Swarovskiego.

Ryc. 8. Puchar dla zwycięzcy UEFA EURO 2008™ (Mi BI 43).



Po sześć kryształków wkomponowano także w opisany już poprzednio znaczek z alcantary z 2015 r., przedstawiający skórzane spodnie tyrolskie [1].

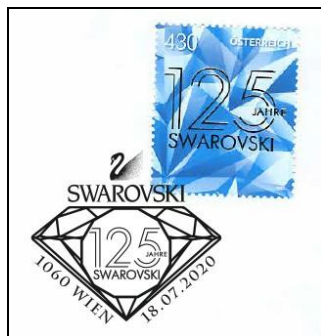


Ryc. 9. Nowoczesna choinka (Mi 3493).

Najaktualniejszym znaczkiem, przy produkcji którego wykorzystano kryształki Swarovskiego, jest bożonarodzeniowy walor z 2019 r. Kryształek spełnia rolę gwiazdy na czubku świątecznej choinki.

W porównaniu do opisanych już edycji, znaczków z okazji jubileuszu firmy Swarovski można nazwać skromnym.

Ryc. 10. Jubileusz fabryki kryształów (Mi 3545).



Wydrukowano go „tylko” z wykorzystaniem folii ze srebra do pokrycia liternictwa w grafice znaczka.

Firma Swarovski jest potentatem na rynku sztucznych kamieni. Sprzedaje w przeszło 2,5 tys. sklepów w 170 krajach, a obrót przekracza 2,3 mld euro. Wraz z siostrzanymi firmami Swarovski Optik (instrumenty optyczne) i Tyrolit (narzędzie szlifierskie) zatrudnia ok. 30 tys. pracowników.

Oprócz sztucznych kryształków Swarovskiego na bloku austriackim pojawił się w 2005 r. pyłek z meteorytu. Blok z okrągłym znaczkiem nazwano „Poczta z innego świata”.

Na każdym walorze znajduje się 0,03 grama pyłu meteorytowego sprzed około 4,5 miliarda lat. Każdego dnia Ziemia jest bombardowana z kosmosu około 100 tonami materii stałej – w większości kosmicznego pyłu.

Ryc. 11.



Pył z meteorytu naniesiony na znaczki przez austriacką drukarnię państwową w specjalnym procesie został zbadany w Muzeum Historii Naturalnej w Wiedniu i sklasyfikowany jako „H-Chondrite” (meteoryt kamienny, podgrupa „Chondryty zwykłe”). Pochodzi z grupy asteroidów, które poruszają się po orbicie między planetami Mars i Jowisz wokół Słońca. Pierwszy „pocztowy meteoryt” ważył w sumie 19 kilogramów, większość znalazła się na każdym z 600-tysięcy bloków (*Mi B1 32*). Resztę ciała niebieskiego znalezionej na marokańskiej pustyni – niecały kilogram – można obejrzeć w Muzeum Historii Naturalnej.

Obok kryształków Swarovskiego charakterystycznym symbolem Austrii jest jej folklor, szczególnie stroje ludowe. Dlatego nie dziwi fakt, że tamtejsza poczta wydała kilka znaczków używając do tego celu nici i tekstyliów.



Pierwszy „haftowany” znaczek z szarotką alpejską wydano w 2005 r. Każdy taki znaczek to jednorazowy produkt. Tego zadania podjęła się firma Hämmerle & Vogel z Voralbergu, na zachodzie Austrii. Kolejnym haftowanym kwiatem była w 2008 r. goryczka.

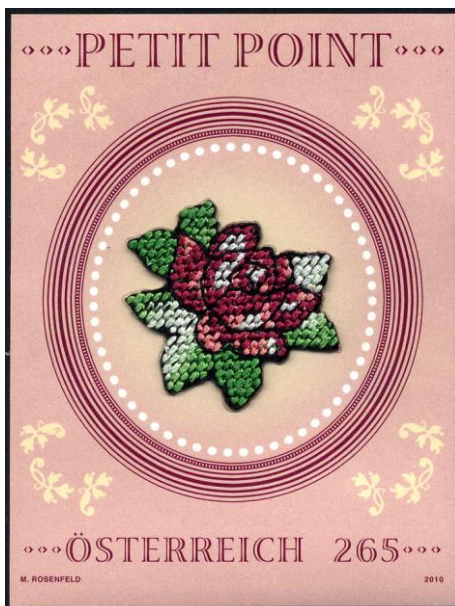
Ryc. 12 i 13. Haftowane kwiaty (*Mi 2578 i 2773*).

Pierwszy haftowany znaczek Austrii (szarotka) w nakładzie 400 tys. sztuk rozszedł się błyskawicznie, a jej producent, firma z 60-letnią tradycją, współpracująca ze światowymi kreatorami mody, takimi jak Chanel czy Oscar de la Renta, zyskała kolejne uznanie, tym razem w świecie filatelistyki.

Petit Point to technika haftu za pomocą ściegu krzyżykowego, stosowana dziś głównie do zdobienia wyrobów użytkowych (np. obrusów, pościeli, ręczników).

W latach 1720-75 *Petit Point* był ekskluzywną sztuką haftu wśród arystokracji wiedeńskiej, głównie na dworze cesarzowej Marii Teresy. Według ręcznie malowanych szablonów królowe i księżniczki, używając szkła powiększającego, starały się umieścić 19 x 19 ściegów na centymetr kwadratowy na materiale bazowym, z prawej do lewej. W wiedeńskim rokoku cieszył się statusem kultowym. Maria Antonina, córka Marii Teresy i żona Ludwika XVI, wprowadziła ten rodzaj haftu do francuskiego świata mody w Wersalu.

Ryc. 14. Blok (Mi 67) – haft z *Hämmerle & Vogel*.



Po opublikowaniu w 1804 r. szablonów do haftu *Petit Point*, stał się on popularny wśród mieszczaństwa. Dzięki wykorzystywaniu pastelowych kolorów odzwierciedlał ówczesny ideał domowej harmonii. *Petit Point* jest dobrem kultury wiedeńskiej, zarówno dworskiej, jak i mieszczańskiej oraz elementem licznych pamiątek z tego miasta



Sukces pierwszych haftowanych znaczków przyczynił się do kolejnych wydań. W 2016 r. ukazał się znaczek z typowym dla alpejskich terenów kobiecym strojem ludowym (tzw. dirndlem). Biała bluzka i fartuszek, czerwona sukienka i napis AUSTRIA to przecież narodowe barwy tego kraju.

Ryc. 15 i 16. Dirndl (Mi 3285) i styryjski filcowy kapelusz (Mi 3430) – symbole Austrii.



Charakterystyczny kapeluszyk wykonany z ciemnoszarego lub ciemnozielonego filcu albo sierści zwierzęcej, wraz grzebieniem wykonanym z włosów dzikich kozic lub piór, jest nierozłączną częścią męskiego, styryjskiego stroju ludowego. Już w XIX wieku był postrzegany jako symbol solidarności tamtejszych arystokratów i burżuazji ze zwykłymi ludźmi.

Znaczek ze styryjskim kapeluszykiem z 2018 r. wykonano z najwyższej jakości włókien z wełny australijskich owiec, z grzebieniem ze skręconych szarych i czarnych nitki. Razem ze znaczkami z dirndlem oraz skórzanymi spodniami [1] przedstawia silne tradycje w austriackiej modzie.



Ryc. 17-19. Przywiązanie do tradycji jest często odzwierciedlane w tematach walorów pocztowych w Austrii i Niemczech.

Kolejnym naturalnym materiałem, z którego w Austrii wyprodukowano znaczki pocztowe, jest drewno. Ten nietypowy dla druku znaczków pocztowych materiał pochodził z 30-metrowego dębu, który rósł przez 210 lat w Breitenfurcie w Lesie Wiedeńskim i miał 75 cm średnicy. Znaczek z okleiny dębowej wydano z okazji 20-lecia Austriackich Lasów Federalnych w 2017 r.

Drewno dębowe charakteryzuje się wysoką twardością, ale jako „żywy” materiał był wyzwaniem technologicznym. Krótki czas schnięcia tej okleiny niósł ze sobą ryzyko pęknięć i odkształceń, a powierzchnia forniru, nie do końca wyrównana ze względu na naturalne usłojenie drewna, utrudniała druk całopowierzchniowy.

Ryc. 20 i 21. Wypalanie laserem i finalny produkt (Mi 3352).



Kształt drzewa został wycięty z forniru dębowego za pomocą wiązki laserowej. Aby uzyskać piękne i czyste krawędzie, zastosowano specjalnie opracowany proces.

Na tym nie koniec austriackich propozycji nietypowych znaczków. Oprócz naturalnych materiałów poczta eksperymentuje z sukcesem ze szkłem (w 2016 r.) i porcelaną.

Motywy pierwszego szklanego znaczka na świecie był jeden ze słynnych „obrazów z Sandl”, miasteczka w Górnej Austrii: Pieta malowana na odwrocie tafli szkła, gdzie motyw jest później faktycznie widoczny jakby w lustrzanym odbiciu. Tradycja takich obrazów ma związek z wieloma okolicznymi hutami szkła i dostępnością taniego materiału.

Tym szklanym znaczkiem poczta Austrii demonstruje kolejny raz wielką innowacyjność w projektowaniu znaczków. Producent znaczków, firma Augarten, wykonuje te walory ręcznie z użyciem pigmentów odpornych na światło. Następnie kolor jest wypalany, przez co motyw stapia się z podłożem szklanym.

Ryc. 22. „Pieta z krzyżem” (Mi 3274).



Ryc. 23. Wiedeńska róża (Mi 3127).

Wcześniej, w 2014 r., firma Augarten wyprodukowała pierwszy w świecie znaczek z porcelany. „Wiedeńska róża” powstała w skomplikowanym procesie opracowanym dla tego projektu. Płytki porcelany wypalano przez 24 godziny w temperaturze 960⁰, szklwiono i wypalano dalej w wyższej temperaturze i na końcu – dla zagwarantowania trwałości kolorów – w nieco niższej, bo 820⁰C.

Ryc. 24. Odpowiedź na pytanie: „jak stemplować porcelanowe znaczki na przesyłkach?” wydaje się teraz dość prosta.



Austria kojarzy się każdemu z nas z narciarstwem. I dlatego zeszłoroczny znaczek poświęcony innowacjom technicznym wykonano z materiałów, typowych dla produkcji nart. Prawdziwa narta składa się zwykle z różnych materiałów, takich jak drewno, metal i tworzywa sztuczne.

Ryc. 25.



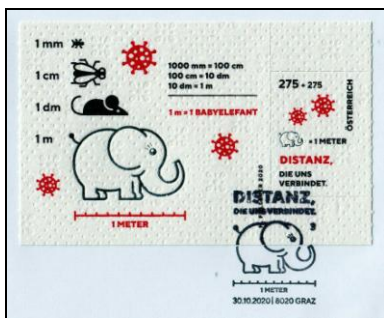
Cienki kompozyt aluminiowo-plastikowy został wycięty w kształcie czubka narty za pomocą frezarki sterowanej numerycznie. Srebrzysta powierzchnia tego aluminiowego panelu kompozytowego była szczotkowana i wygląda jak krawędź narty, patrząc z boku. Za pomocą specjalnego kleju akrylowego nałożono oryginalną żółtą powierzchnię o grubości pasującej do znaczka. Podobnie jak w przypadku rzeczywistych nart, została ona wydrukowana w lustrzanym odbiciu z tyłu, dzięki czemu motyw widoczny jest przez plastikową przednią powłokę narty.

Okolicznościowy znaczek z czubkiem narty, wykonany według technologii stosowanej w rzeczywistej produkcji takiego sprzętu sportowego, o wymiarach 43x42 mm, ma 3 mm grubości i waży 6 gramów. 370 tych znaczków waży tyle co narta dla dorosłego narciarza. Znaczki w nakładzie 150 tys. sztuk wyprodukowano w firmie ISOSPORT w Burgenlandzie, lidera w zakresie innowacyjnego sprzętu sportowego, nart i snowboardów.

Po zeszłorocznym bloku (znaczkach) propagującym ostrożność w czasie pandemii Covid 19, (pod hasłem „Dystans, który nas łączy”) [1] poczta wydała we wrześniu 2021 r. znaczek w kształcie maseczki typu FFP2, modelu obowiązującym w wielu krajach europejskich.

Ryc. 26. Waler (Mi BI 119) na papierze toaletowym ze stemplem FDC.

Ryc. 27. Znaczek -maseczka.



Maski FFP2 filtrują i chronią silniej niż tkaninowe lub chirurgiczne. Do produkcji znaczków użyto oryginalny materiał, jak dla masek, pętle uszne są haftowane i szyte w skomplikowanym procesie. 150 tys. tych znaczków-masek wyprodukowała firma Hämmerle & Vogel.

[1] Na łamach biuletynów TEMATICA pisaliśmy już o znaczkach z papieru toaletowego (nr 29), złotej i srebrnej folii oraz samoprzylepnych (nr 31), rybiej skóry, poliuretanu i alcantary (nr 32).